

II Kongres Geodetów Polskich, Piotrków Trybunalski, 19-21 kwietnia

Kolejny krok ku zjednoczeniu



Mimo że hasłem II Kongresu była „Równość w geodezji”, podobnie jak przed rokiem wiele mówiono też o konieczności zjednoczenia środowiska. To właśnie w braku jedności upatrywano przyczyn części trudności, z jakimi boryka się branża geodezyjna w Polsce.

Damian Czekaj

Zdaniem gospodarza spotkania Krzysztofa Szczepanika (prezesa Polskiego Towarzystwa Geodezyjnego i Stowarzyszenia Geodeci Ziemi Piotrkowskiej) Kongres pokazał, że równość w geodezji jest możliwa, a przedstawiciele administracji i wykonawstwa potrafią rozmawiać nawet na najtrudniejsze tematy. – Nie bójmy się mówić o tym, co jest złe – apelował prezes PTG. Do Piotrkowa Trybunalskiego przyjechali urzędnicy administracji geodezyjnej różnych szczebli (w tym geodeci województwa, WINGiK-owie i geodeci powiatowi), przedstawiciele nauki, a także – i ich było zdecydowanie najwięcej – przedsiębiorcy geodezyjni. Wśród nich byli prezesi i przedstawiciele kilkunastu organizacji zrzeszających geodetów i kartografów. Krzysztof Szczepanik nie krył jednak rozczarowania, że w Kongresie nie uczestniczył żaden reprezentant Stowarzyszenia Geodetów Polskich, mimo wystosowanych zaproszeń i patronatu, którym SGP objęło KGP 2018.

W gronie nieobecnych znalazł się także wiceminister inwestycji i rozwoju Artur Soboń. Wystosował on jednak do uczestników Kongresu list, który odczytał p.o. głównego geodety kraju Marcin Wójtowicz: „Inicjatywa Kongresu Geodetów Polskich mająca na ce-

lu integrację środowiska geodezyjnego przypada na okres przechodzenia całego społeczeństwa na drogę cyfryzacji, w tym działań organów administracji publicznej, wykonawców prac geodezyjnych i kartograficznych, przedsiębiorców, reprezentantów świata nauki, ale także obywateli, po części niemających nic wspólnego z geodezją i kartografią. Okres ten stawia obecnie przed geodetami i kartografami bardzo trudne zadania, możliwe do zrealizowania wyłącznie Waszym wspólnym wysiłkiem. Wyrażam głęboką nadzieję, że II Kongres Geodetów Polskich będzie dobrym krokiem na drodze integracji całego środowiska geodezyjnego”.

W Kongresie wzięło udział czworo posłów: Barbara Chrobak (Kukiz'15), Jan Duda (Prawo i Sprawiedliwość), Anna Milczanowska (PiS) i Grzegorz Wojciechowski (PiS), którego wystąpienia wyczekiwano chyba najbardziej. Jest on przewodniczącym powołanego w ubiegłym roku Parlamentarnego Zespołu do spraw prawa geodezyjnego i rozgraniczeń nieruchomości. Grzegorz Wojciechowski tłumaczył, że pierwotnie zespół miał się skupić na trudnościach związanych z rozgraniczeniami, ale występujących tylko w postępowaniu sądowym. – Z czasem okazało się, że problem jest o wiele głębszy, dostrzegliśmy wady *Prawa geodezyjnego i kartograficzne-*

go, które musi ulec zmianie. Będziemy chcieli wypracować propozycje, które pomogą lepiej chronić prawo własności, a także umożliwią sprawne wykonywanie prac geodezyjnych dobrej jakości – podkreślał poseł. Dopytywany o konkrety powiedział, że należy zastanowić się m.in. nad likwidacją etapu administracyjnego rozgraniczenia. Zwracając się do tych, których rozczarował zespół działający przy ministrze infrastruktury i budownictwa, podkreślił z kolei, że nie można zarzu-

● I Kongres Geodetów Polskich odbył się w dniach 23-25 marca 2017 r. w Piotrkowie Trybunalskim pod hasłem „Jedność geodezyjna” [GEODETA 4/2017]. Jego organizatorami – podobnie jak w tym roku – były Lokalne Stowarzyszenia Geodezyjne. W KGP uczestniczył m.in. wiceminister infrastruktury i budownictwa Tomasz Żuchowski, który w trakcie spotkania poinformował o utworzeniu zespołu doradczego ds. rozwiązań systemowych w geodezji i kartografii. Kilka tygodni później poznaliśmy postulaty LSG będące pokłosiem Kongresu [GEODETA 6/2017]. Niestety, żaden z nich nie doczekał się do tej pory spełnienia. Do kwestii tej odniósł się niedawno Krzysztof Szczepanik, prezes PTG i SGZP: „Ich realizacja nie jest w naszej mocy. Naszym obowiązkiem jest sygnalizowanie pewnych nieprawidłowości, mówienie o nich głośno, dobijanie się z nimi do rządzących” [GEODETA 3/2018].



cać podobnych inicjatyw, jeżeli zawód geodety ma znów się cieszyć taką rangą jak przed laty. – Chodzę po różnych ministrach, przekonuję, choć na razie panuje lekki sceptycyzm. Przed nami jeszcze sporo pracy, ale nie brak mi determinacji. Liczę także na państwa wsparcie i uczestnictwo w pracach ze-

społu – dodał Grzegorz Wojciechowski. Przypomniał, że przedstawiciele Lokalnych Stowarzyszeń Geodezyjnych brali już udział w jednym posiedzeniu zespołu parlamentarnego [więcej na s. 6].

Posłanka Barbara Chrobak z problemami branży geodezyjnej po raz pierwszy zetknęła się przy okazji spotkań z geodetami z Zagłębia Dąbrowskiego, jej okręgu wyborczego. – Przepisy geodezyjne, które obecnie obowiązują, są na tyle przestarzałe, że należy je jak najszybciej zmienić. W tej sprawie napisałam m.in. dwie interpelacje [z maja 2016 r. w sprawie reformy *Prawa geodezyjnego i kartograficznego* oraz z kwietnia 2018 r. w sprawie wznowienia prac nad wdrożeniem rozwiązań systemowych w geodezji i kartografii – red.]. Wprowadziłam też swoich geodetów do zespołu, który działał przy ministrze infrastruktury i budownictwa. Na razie zespół jest zawieszony, ale mam nadzieję, że wznowi prace – tłumaczyła GEODECIE Barbara Chrobak. Dodała także, że na jej wsparcie może liczyć powstałe niedawno Stowarzyszenie Geodetów Zagłębia Dąbrowskiego.

Potrzebę zmian w prawie geodezyjnym dostrzega także poseł Jan Duda, zaproszony na kongres przez Nowosądeckie Stowarzyszenie Geodetów. Jego zdaniem konieczne jest wypracowanie nowej formuły współpracy między wykonawcami a administracją. Opowiada się m.in. za wprowadzeniem pełnej od-

powiedzialności geodetów za wykonane prace. Na pytanie, czy w najbliższym czasie możemy spodziewać się jakichś konkretnych zmian, odpowiedział, że wiele zależeć będzie od samego środowiska geodezyjnego, w tym od jego integracji. – Wiele stowarzyszeń to wiele słabych stowarzyszeń. Dopiero jedna duża organizacja to głos, z którym należy się liczyć. Lokalne stowarzyszenia są ważne, ale potrzebna jest także silna reprezentacja w skali kraju – podkreślał Jan Duda.

Z konkretną propozycją w kwestii budowania jedności środowiska wystąpił prezes Polskiej Geodezji Komercyjnej Waldemar Kloceck. Jego zdaniem w miejsce dotychczasowych organizacji należy powołać jedną dużą. Zauważył, że podejmowane wcześniej próby zjednoczenia – sprowadzające się do podpisywania kolejnych umów o współpracy – okazały się nieskuteczne. Prezes PGK przypomniał porozumienie 4 organizacji (SGP, PGK, GIG i SKP) zawarte w październiku 2011 r. na Jasnej Górze w Częstochowie. – Bardzo ładnie to wyglądało i raz czy dwa udało nam się wspólnie spotkać z głównym geodetą kraju, jednak tylko dlatego, że to GGK nas zaprosił. Ale żebyśmy coś wspólnie wypracowali, to nie. Nie wszyscy są tacy jak Krzysztof Szczepaniak, który jak zorganizował spotkanie z wiceministrem Soboniem, to zapro-

List w sprawie zjednoczenia

„Prezesi organizacji geodezyjnych, uczestnicy II Kongresu Geodetów Polskich pod hasłem »Równość w geodezji«, wykazują intencję utworzenia jednej wspólnej organizacji lub Federacji Organizacji Geodezyjnych mających na celu wspólną reprezentację środowiska” – to pełna treść listu intencyjnego, który podczas Kongresu sygnowali przedstawiciele aż 12 ogólnopolskich i lokalnych organizacji:

- Geodezyjnej Izby Gospodarczej,
- Polskiej Geodezji Komercyjnej,
- Polskiego Towarzystwa Geodezyjnego,
- Nowosądeckiego Stowarzyszenia Geodetów,
- Pomorskiego Stowarzyszenia Geodezyjnego,
- Stowarzyszenia Firm Geodezyjnych Ziemi Andrychowskiej,
- Stowarzyszenia Geodeci Ziemi Chełmskiej,
- Stowarzyszenia Geodeci Ziemi Piotrkowskiej,
- Stowarzyszenia Geodetów Gnieźnieńskich,
- Stowarzyszenia Geodetów Zagłębia Dąbrowskiego,
- Stowarzyszenia Geodetów Ziemi Olkuskiej,
- Stowarzyszenia Geodetów Ziemi Radomszczańskiej.

sił na nie prezesów wszystkich pozostałych organizacji [patrz GEODETA 4/2018] – tłumaczył Waldemar Klocek. Pierwszy krok w stronę utworzenia nowej organizacji już zrobiono – podczas Kongresu przygotowano i podpisano list intencyjny [patrz ramka na poprzedniej stronie]. Teraz pozostaje tylko śledzić, jak dalej potoczą się losy tej inicjatywy.

Na Kongresie poruszono ponadto wiele innych tematów. Odbyły się spotkania w grupach roboczych, podczas których dyskutowano m.in. o problemie korupcji, założeniach Konstytucji dla biznesu, wymianie danych pomiędzy PZGiK a wykonawcą czy materiałach przekazywanych przez geodetę do PODGiK-u.

Prezes Stowarzyszenia Firm Geodezyjnych Ziemi Andrychowskiej Władysław Baka przypomniał historię ruchu geodezyjnego na ziemiach polskich (więcej na ten temat można przeczytać w GEODECIE 4/2018). Andrzej Zaręba (były dyrektor Departamentu Nadzoru, Kontroli i Organizacji Służby Geodezyjnej i Kartograficznej w GUGiK) zaprezentował z kolei propozycje zmian przepisów mających na celu zapewnienie pełnej ochrony własności nieruchomości.

Jego zdaniem zdefiniowania wymagają m.in. następujące kwestie: jakie kryteria musi spełniać granica prawna nieruchomości, jakie muszą zaistnieć przesłanki do wskazania przez właścicieli nieruchomości ostatniego spokojnego stanu posiadania, jakie ślady terenowe (obrazujące ostatni spokojny stan posiadania) podlegają pomiarowi geodezyjnemu.

Dyrektor Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim dr Tomasz Matuszak mówił o mapach mierniczych przysięgłych II Rzeczypospolitej, a dr Dariusz Dukaczewski z IGiK – o podstawach prawnych i organizacyjnych funkcjonowania geodezji oraz topograficznej kartografii urzędowej w krajach UE, a także statusie geodetów.

Wszystkie te wystąpienia oraz dyskusje toczony w salach obrad i w kuluarach mają – w mniejszym lub większym stopniu – znaleźć odzwierciedlenie w postulatach wypracowanych przez wszystkie organizacje biorące udział w Kongresie. – Na przygotowanie wniosków daliśmy sobie dwa tygodnie, więc powinny być gotowe na początku maja – poinformował GEODETĘ Wiesław Sikora, prezes Nowosądeckiego Stowarzyszenia Geodetów. Miejmy nadzieję, że tym razem

Kto patronował Kongresowi 2018?

Lokalne Stowarzyszenia Geodezyjne będące organizatorami Kongresu Geodetów Polskich 2018 dużo wysiłku włożyły w wypromowanie wydarzenia i pozyskanie patronów. Spotkanie zostało objęte honorowym patronatem • Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju, • Ministerstwa Przedsiębiorczości i Technologii, • Związku Powiatów Polskich, • wojewody łódzkiego. Kongresowi patronowali ponadto: • główny geodeta kraju, • marszałek województwa łódzkiego, • prezydent Piotrkowa Trybunalskiego, • Instytut Geodezji i Kartografii w Warszawie, • Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim, a także wszystkie największe ogólnopolskie organizacje geodezyjne i kartograficzne: • Stowarzyszenie Geodetów Polskich, • Geodezyjna Izba Gospodarcza, • Polska Geodezja Komercyjna, • Polskie Towarzystwo Geodezyjne, • Stowarzyszenie Kartografów Polskich, • Ogólnopolski Związek Zawodowy Geodetów. Patronat medialny objęła redakcja GEODETY i Geoforum.pl.

pokongresowe postulaty trafią na podatniejszy grunt i – w odróżnieniu od tych zeszłorocznych – przynajmniej część doczeka się realizacji.

Tekst i zdjęcia Damian Czekaj



Posłowie Jan Duda (Prawo i Sprawiedliwość), Anna Milczanowska (PiS) i Barbara Chrobak (Kukiz'15) oraz gospodarz Kongresu – prezes Stowarzyszenia Geodeci Ziemi Piotrkowskiej i PTG Krzysztof Szczepanik